

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.

Dnia 17 (29) Lipca 1860 Rok.

№ 196.

Jutro, ŚŚ. Abdona i Senny MM.

Rada Administracyjna, mianowała Xiedza Euzebiego *Pinakiewicza*, Ojca Duchownego w Instytucie zdrojnych Kieży na Łysej Górze, Proboszczem Kościoła Parafjalnego we wsi Dębnie, w Pcie Opoczyńs; Gub: Radońskiej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 300 dla Kościoła Parafjalnego w Umieniu, przez Szczepana *Zabokrzeckiego*, uczynioną.

Dnia 9go b.m. w m. Lubomirsku w Pcie Sieradzkim, odbyła się Kapituła, czyli narady i wybory nowych Członków w Zgromadzeniu OO. *Reformatów*; w skutek których, wybranymi zostali: X. Paweł *Stopiński*, Prowincjałem; X. *Prokop*, Kustoszem Prowincji; Definitorami: XX. Jan *Karski*, Kalixt *Kruczyński*, Gracjan *Marchwicki*, Flawjan *Kalinowski*. Tak Zgromadzenie jak i licznych Gości Duchownych i Cywilnych, podejmował W. *Lebelt*, Dziedzic dóbr Błota, szczególniejszy Dobrodziej, Opiekun i Syndyk APOSTOLSKI tegoż Zgrom.

J.W. Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Gerbek*, przyjechał z Paryża.

J.W. Rozalja z Xiążąt Lubomirskich Hr: *Rzewuska*, Dama Honorowa NAJJASNIEJSZYCH CESARZOWYCH, wróciła z Baden.

Ściągnięte z dorożkarza Nr 249, rs. 3, za wyrządzoną szkodę, stosownie do życzenia osoby poszkodowanej, Zarząd Ober-Poliemajstra przesłał Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem na korzyść Warsz: Towa: Dobroczynności.

Julja z Barthłów *Ciechanowska*; Żona Pisarza Aktowego Królestwa Polskiego, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zesza z tego świata, w wieku lat 51. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, jutro o godz: Tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Poważkowski odbyć się mającą. Zaś w dniu 31 b. m. o godz: 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*; a w dniu 1 Sierpnia to jest we Środę, na takież i o tejże samej godzinie Nabożeństwo do Kaplicy Sióstr *Felicianek* przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Maxymiljan *Kowalski*, Urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w wieku lat 42, wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 3tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski; na którą, zaprasza się Kolegów i Przyjaciół.

Mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1 Sierpnia, rozpoczynam kurs nauk, z przybranemi w pomoc Nauczycielami miejscowej Szkoły, a dla ulepszenia zakładu, wynajęłam dogodniejszy i obszerniejszy lokal — Ochmistrzyni Szkoły Wyższej prywatnej w Pułtusk, Bronisława *Plichta*.

W roku bieżącym z dniem 6 Sierpnia, rozpocznie się kurs nauk w Pensji Wyższej, zostającej pod przewodnictwem Laury *Guerin*, w domu *Skwarcowa*.

W wyższym prywatnym Naukowym Zakładzie Realnym męzkim o 5ciu klassach w Warszawie, przy ulicy

Śto-Jerskiej pod Nr 1775 utrzymywanym, zapis uczniów na rok szkolny do wszystkich pięciu klass Zakładu tak pensjonarzy jako i przychodnich, rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia, i trwać będzie do dnia 15 t. m.; poczem zwykły kurs nauk niebawem otwarty zostanie; o czem szanownych Rodziców i Opiekunów, ma zaszczyt zawiadomić: Przełożony Zakładu Jan-Nepomucen *Leszczyński*, Magister Prawa i Administracji.

Wiktorja *Stawińska*, Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów uczące się młodzieży, iż zapis uczennice i kurs nauk na rok szkolny 1860/61, w jej Pensjonacie, utrzymywanym w pałacu Hr: Stan: *Potockiego*, przy ulicy Krak: Przedm: pod Nr 17, rozpocznie się w dniu 1 Sierpnia r. b.

Przełożona Szkoły prywatnej Żeńskiej w Warszawie, w domu Nro 1331 przy ulicy Śto Krzyżkiej exystującej, niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży szkolnej, iż zapis i kurs nauk na rok szkolny 1860/61, z dniem 1 Sierpnia r. b., rozpoczętym zostanie, i że, jak dotąd tak i nadal, dokładać będzie wszelkich starań i usilności w poświęcaniu się, aby zjednać względy, którym się poleca. — *Maryja Grzegorzewska*.

Mam zaszczyt zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż w Pensji mojej przy ulicy Miodowej, w domu W. *Grabowskiego* pod Nr 495, kurs nauk rozpoczętym zostanie z d. 4 Sierpnia r. b. — *Teressa Brzezińska*, Ochmistrzyni Pensji Wyższej Żeńskiej.

Czas donosi z Krakowa 26go b. m.: Dziś skończyły się examina uczniów Instytutu Technicznego i połączonej z nim Szkoły Realnej. Wystawa robót uczniów z budownictwa, mechaniki i rysunku technicznego. jako też rysunku, malarstwa i rzeźby w Szkole Sztuk Pięknych, połączonej z Instytutem rzeczonym, jeszcze w Piątek otwartą będzie, gdzie wstęp każdemu jest wolny. Na zamknięcie popisu wszystkich tych zakładów naukowych, odbędzie się w Sobotę 28go, koncert wokalny szkoły śpiewu w bursie muzycznej przy ulicy Gołębiej.

Sąd Wyższy w Pradze oddał do biblioteki Muzeum Czeskiego około 600 tomów in folio starych rękopismów sądowych, z których wiele da się czerpać materiałów do historii.

Dnia 20go b. m. pierwszy raz pociąg kolei żelaznej z Wiednia przybył nieprzerwanie do Sztuttgartu. Sza tym razem o wypróbowanie, czy temi samemi wagonami będzie można utrzymywać nieprzerwany związek między Wiedniem a Kehl bez zmiany i przesiadania się podróżnych. Później taka bezpośrednia komunikacja zaprowadzoną będzie między Wiedniem a Paryżem.

P. Downar *Zapolski* Gitarzysta, wrócił do Warszawy z Lublina, gdzie na d. 29 Sierpnia, urządza koncert. Przedtem zaś ma zamiar zwiedzić wody mineralne w kraju, to jest w Solcu i Busku, dokąd już w tych dniach się udaje.

Dziś w Kaskadzie, jak wczoraj donieśliśmy, spalony będzie wielki fajerwerk.

Przez Rozkaz Ministra Finansów Cesarstwa, przyjęty do służby z dymisjonowanymi: Sztab-Rapitan *Jazdowski*, w poczet Urzędników zostających przy Komorze Warszawa, od 3go Marca 1860 roku. — Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, mianowani: Referent X. Departamentu, Radea Stanu Ant: *Puchala*, Pomocnikiem Naczelnego Prokuratora tegoż Departamentu; Pisarz X. Departamentu, Radea Kolleg: *Alexan: Łysiński*, Referentem tegoż Departamentu, i Sędzia Sadu Appellacji, Radea Kolleg: Franc: *Maciejowski*, Pisarzem X. Departamentu Senatu. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rzą. S. W. i Duchownych, mianowani: Radea Wydz: Polic: w Rządzie Gub: Warszawskim, Radea Kolleg: Raz: *Stróżycki*, Radea Wydz: Administr: w tymże Rządzie Gub:, i Naczelnik Oddziału Administr: w Rządzie Guber: Warszawskim, Radea Dworu Karol *Vorhoff*, p. o. Radey Wydz: Policyjnego w tymże Rządzie Gub:. — Przez Rozporządzenia Komisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Okręgu Nauko: Warszawskim, mianowani: Członek Hono: Rady Lekars:, Lekarz Naczelnego Szpitala Dzieciątka JEZUS, Dyrektor Instytutu Szczepienia Ospy, Doktor Medycyny, Radea Kolleg: *Alexander Le-Brun*, Profesorem zwyczajnym Katedry Chirurgji Operacyjnej z desmurgją i Kliniki Chirurgicznej w CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszaw: Medyko-Chirurgicznej Akademji, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Magister Nauk Przyrodzonych Uniwersytetu w Dorpacie Konst: *Górski*, Adjuntem Katedry Zoologii z Anatomją porównawczą w CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji; wykwalifikowany kandydat do zawodu Nauczycielskiego *Juljan Biedrzycki*, Nauczycielem języka Francuzkiego w Szkole Powiatowej o 5u klassach w Łęczycy; Guwernerowie niżsi: *Lud: Karol Lambert*, i *Leon Rolina*, pełniącymi tymczasowo obowiązki Nauczycieli języka Francuzkiego, pierwszy w Pensji Rząd: Żeńskiej, drugi w Szkole Wyższej Żeńskiej Rządowej w Warszawie; Kandydat wykwalifikowany do zawodu Nauczycielskiego *Felix Górzynski*, pełniącym tymczasowo obowiązki Nauczyciela w Szkole Realnej przy ulicy Królewskiej w Warszawie; Kandydat wykwalifikowany do zawodu Nauczycielskiego *Józ: Mocarski*, p. o. Nauczyciela w Szkole Ptovej w Sandomierzu; Młodszy Nauczyciel Szkoły Ptovej o 5u klassach w Pułtusku, Radea Dworu Piotr *Żebrowski*, Inspektor Szkoły Ptovej Realnej, Niemiecko-Ruskiej w Łodzi; Nauczyciel Szkoły Elementarnej przy Kościele Śgo DUCHA w Łowiczu, Kandydat wykwalifikowany w Komitecie Examinacyjnym *Sylwester Bobr*, Nauczycielem Szkoły Ptovej Realnej w Włocławku; wykładowca Chirurgją teoretyczną w CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, Radea Dworu Polikarp *Girsztowt*, Profesorem zwyczajnym Katedry Chirurgji teoretycznej w tejże Akademji, z pozostawieniem w Wydz: Wojskowo-Medycznym w charakterze Konsultanta przy Warszawskim Wojskowym Szpitalu; Nauczyciel Szkoły Ptovej w Sandomierzu, Assesor Kolleg: *Nikolaj Szabuniewicz*, Starszym Nauczycielem Gimnazjum Guber: w Radomiu; b. Starszy Nauczyciel Szkoły Ptovej Szlacheckiej w Kiejdanach, Radea Kolleg: *Teodor Modestow*, Nauczycielem języka Rossyjskiego w Szkole Powiatowej w Łowiczu, i Nauczyciel języka Francuzkiego w Szkole Ptovej o 5 klassach w Łęczycy Franc: *Littich*, Nauczycielem tegoż przedmiotu przy Gimnazjum Guber: w Płocku; przeniesieni na własne żądanie: Inspektor Szkoły Ptovej Niemiecko-Ruskiej w Łodzi, Assesor Kolleg: *Felix Kirkor*, na Inspektora Szkoły Powiatowej Realnej w Warszawie przy ulicy Leszno; dla dobra służby: Nauczyciel Szkoły Ptovej Realnej przy ul: Królewskiej w Warszawie *Roman Zaliński*, na Młodszego Nauczyciela przy Gimnazjum Guber: w Warszawie. W Wydz: nieograniczenie Urlopowanych przy Deżurstwie X. Okręgu Straży Wewnętrznej, mianowani: Młodszy Urzędnik Rancellaryjny zwiniętego Wydz: nieograniczenie Urlopowanych Winc: *Nowicki*, Urzędnik Rancellaryjny Sekcji Inwalidów z Polskich Weteranów *Jan Lubowidzki*, i Starszy Urzędnik Rancellaryjny zwiniętego Wydz: nieograniczenie Urlopowanych, *Jan Parfeniłow*, Urzędnikami Rancellaryjnymi; Aplikanci: *Bronisław Lewandowski*, Franc: *Korytyński*, Honorjusz *Titipski*, *Marcelli Bocheński* i *Karol Kryński*, Pisarzami Cywilnymi; przeniesiony: Młodszy Urzędnik Rancellaryjny zwiniętego Wydz: nieograniczenie Urlopowanych *Jan Totwiński*, na Urzędnika Rancellaryjnego w Sekcji Inwalidów z Polskich Weteranów.

Do Radomia d. 24go Czerwca r. b. przybył Zarządzający Dyeceją Ewangelicką Augsburską, Vice-Prezes Konsystorza, Najprzewielebniejszy X. *Juliusz Ludwиг*, Superintendent Jlny Kościołów tego wyznania w Król: Pols:, którego miejscowy Pastor X. *Jan Stockman*, przyjął w Świątyni. W tej Świątyni po zwykłym rannem Nabożeństwie przystąpiono do wyboru Kolegium dla Parafji Radom na trzy następne lata. Członkami wybrani zostali większością głosów: Radea Dworu *Adolf Frick*, Magister Farmacji i Assesor Urzędu Lekarskiego; *Edward Flies* Rad: Rzą: Gubernjalnego; *August Rössler* Obywatel z miasta i *Jan Żerbin* Obywatel z kolonji wiejskich. Przy tej sposobności ochrzczonej została przez Superintendenta, Wanda *Lud: Stockman*, podana przez Pułkownikowę *Elżbietę Dzięgielewską*, w asystencji Jenerała *Ludwika Hr: Opperman*; a z tej radosnej okoliczności, w domu gościnnym Rodziców, wzniesiono toast za błogą przyszłość dziecięcia. Po południu w tymże dniu, nastąpiło otwarcie nowo obmurowanego smętarza grzebalnego, założonego w r. 1834 przy trakcie Krakowskim na wzgórzu, gdzie jest najpiękniejszy widok na miasto, wyciągające swe wieże po za obłoki kurzu i wieczornych dymów unoszących się nad rzeką Mleczną, której brzegi są niememi świadkami przynajmniej od r. 1261, tylu zdarzeń w Radomiu. Bramę smętarza, podanym na poduszce axamitnej kluczem, otworzył Superintendent, i wszedł z Pastorem na czele liczego zastępu wyznawców, przy odgłosie pieśni, które echem podawały sobie pola okoliczne. Gałę grono stanęło w pośredku smętarza pod Krzyżem, który Pastor X. *Stockman* wskazał jako sztandar nadziei doczesnej i wiecznej. Mówił po polsku słowem pociechy do zmysłów słuchaczy, sam czuł mocno i uczucie swoje przelewał w serca obecnych, których płacz głośny łączył się z żalobną wymową Pastora, i wysnął nie jedno westchnienie nad grobami tych braci, z których ni jednego może dotąd żadna rza serdeczna nie zwiżyła, szczególnie tych którzy urodzeni w prowincjach Baltyku, przybyli tu w szeregach wojska, aby na tym smętarzu prochy ich spoczęły. Przemówił następnie po niemiecku Superintendent Jlny X. *Juliusz Ludwиг*, wystawiając znikomość świata tego w poróżd tych pośmiertnych pomników, które rzewnem uczuciem serca przepełniając. Błogosławił to miejsce wiecznego spoczynku, oddał cześć pamięci pochowanym w łonie tej wspólnej matki naszej, przez co każdy z obecnych opuszczając to miejsce zmarłych, wyrzekł z westchnieniem, niech spoczywają w pokoju wiecznym, Amen. Dodać winniśmy, że smętarz ten przed niedawnym czasem nieogrodzony, został obecnie obmurowany i uporządkowany, oraz że Członek Kolegium *Adolf Frick* zebrał r. z. składkę, do której największym datkiem sam się przyłożył, i skrzętnie się zajął dozorem robót, ze ścisłym wykonaniem planu narysowanego przez Inżyniera *Macieja Bayera*, według którego smętarz obmurowano z bramą żelazną, wystawiono Kopiczkę do składania w potrzebie ciał zmarłych i podzieleno smętarz ulicami przyozdobionymi drzewami i kwiatami.

W księgarni pod firmą *E. Wende et Com.*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu *W. Dobrycha*, są do nabycia następujące nowe dzieła: Zbiór wiadomości praktycznych i użytecznych w gospodarstwie wiejskiem, dokładnie zebranych i wydanych przez Fel: *Raquillier*, cena k. 30. Droga do pozyskania spokojności sumienia

i wiekniętego szczęścia w Niebie, cena kop: 50. Duch wiary Chrześcijańskiej czyli wpływ Religji Chrześcijańskiej na oświatę i sztuki, przez Xdza *Pinard*, przełożył z francuzkiego F. S. *Dmochowski*, cena k. 75. Praktyczna nauka 4ch języków: francuzkiego, angielskiego, niemieckiego i włoskiego, przez czytanie i tłumaczenie powieści i dramatów dla młodzieży stosownych, cena kop: 30. Wykład Pisma Świętego Nowego Zakonu, p. X. Waler: *Serwatowskiego*, 4ry tomy rs. 6. O kwestji włościańskiej w Królestwie Polskiem, przez J. K. *Kozakowskiego*, cena kop: 60.

Panie Redaktorze! Zbierając już oddawna potrzebne materiały do napisania historii wszelkich usiłowań ku zaprowadzeniu u nas jedwabnictwa, które nie jest dla nas żadną mrzonką, ale najmożliwszą do zaprowadzenia rzeczą, o czem dzisiaj zdaje mi się, że nie potrzeba już przekonywać nikogo; nie mogę przypomnieć sobie, ani też od nikogo dowiedzieć się, jak się ten Urzędnik nazywał, i w jakim on mieście zamieszkiwał, który przed kilkunastu laty w jednym z miast na południu Królestwa urzędując, prowadził jedwabnictwo zarazem. Odzywał on się wówczas ciągle do kraju, chociaż bez skutku, że tak ważnej gałęzi krajowego gospodarstwa dobrowolnie opuszczać nie możemy. Chciej więc to moje zapytanie do kraju w swem piśmie umieścić, a nie wątpliwie za pośrednictwem tego organu, dowiemy się, kto to był taki, bo nie można, aby imię zasłużonego pracownika dla dobra kraju, na jakiegokolwiek niwie, miało zginąć bez wieści dla nas. — G.

Nakładem xiegarni Polskiej A. *Dzwonkowskiego*, przy ulicy Miodowej № 482 (4), wyszła w tych dniach, *Mapa kolei żelaznych w Europie*, według najnowszych dat roku 1860go, przez A. *Kozłowskiego* skreślona; cena egzemplarza bez oprawy kop: 30; oprawnego w kształcie książeczki kop: 50. Miejsce wość *Włoch* i *Sycylii*, jest tak szczegółowo oznaczona, iż mapa ta dogodnie służyć może Czytelnikom gazet do śledzenia ruchów wojennych w tych krajach.

Objaśniając artykuł P. *Łazowskiego*, donosimy, iż wskazane przez niego ziele, jest tylko jedno i to nosi nazwę *mleczka*, albo *liści cykorjowych*; znajduje się ono po wszystkich prawie ogrodach, i rośnie dziko. Co zaś do ilości kieliszków, takowych można używać po trzy rano, lecz kieliszki te, winny być małego rozmiaru, to jest takie, jakich zwykłe używa się do likierów.

Z *Wilna*. — Wyznajemy szczerze, że z zazdrością czytaliśmy opysznę łązienkę letniej urzędzonej w Warszawie przez P. *Pecqz*, biedna bowiem Wilja nasza, nie może dotychczas na potkać przedsiębiorcy choćby galaru z zwyczajnego, a amatorów kąpeli jest u nas podostatkiem. Brzegi rzeki dostępne, materiał tani. Czy też niezlituje się nad nami, który z PP. właścicieli tych ładnych i wygodnych domków pływających po Wiśle, i nie zrezykuje na podróż rs. 10 (bo tyle tylko dziś kosztuje droga jednej osoby jadąc na Kowno dyliżansem), a nieprzybędzie do nas w celu urzędzenia porządných łązienek, jesteśmy tego pewni, że nie pożałuje tego, i następnie co rok do nas w porze kąpielowej po stałe zyski przyjeżdżać będzie.

Xiegarnia M. *Frühlinga*, przy ulicy Nowy Świat Nr nowy 57, wydała w tych dniach nowy katalog swej czytelnii polskiej, zawierającej około 10.000 tomów. Rzadko zaprawdę tak obszernej czytelnii, obfitującej w najzna-

komitsze dzieła bądź lekkiej, bądź poważnej literatury naszej. W katalogu tym, znajdujemy wymienionych tak dawniejszych jak i współczesnych najpierwszych Pisarzy polskich; z Poetów spotykamy tu: *Brodzińskiego*, *Garezyńskiego*, *Pola*, *Wolskiego*, *Syrokamle*, *Zmęskiego*, *Odyńca*; z Powieściopisarzy: *Czajkowskiego*, *Kraszewskiego*, *Chodźki*, *Korzeniowskiego*, *Kaczko-wskiego*, *Miniszewskiego* i t. d.; z historyków: *Wapowskiego*, *Lelewela*, *Maciejowskiego*, *Moraczewskiego*, *Szajnochę*, *Birtoszewicza*; z filozofów i naturalistów: *Kremera*, *Libelta*, *Trentowskiego*, *Śniadeckiego*, *Wagę* i t. p. Oprócz tłumaczeń powieści i romansów, wymienienia nam katalog przekłady z najznakomitszych utworów literatury powszechnej, jak: *Szyllera*, *Szekspira*, *Moorę*, *Moliera*, *Kantu*, *Thiersa* i t. d. P. *Frühling*, poświęciwszy się wyłącznie czytelnii swojej, do kłada wszelkich starań, aby ją w kwitującym stanie utrzymać, a przez zwolnienie abonentów od składania zastawu, przyczynić się do upowszechnienia zamiłowania w czytaniu książek. Opłata wynosi miesięcznie kop: 60, z francuzkimi zaś k. 75. Abonament dzieł polskich na 2 miesiące, wynosi rs. 1, z francuzkimi zaś rs. 1 k. 20.

Nabywszy na własność Aptekę w Lublinie po ś. p. J. *Dąbrowskim*, mam sobie za obowiązek o zmianie tej szanowną Publiczność, tak samego miasta jak i okolice Lubelskich uwiadomić, z tem zapewnieniem, że Apteka ta, z równą jak dotąd tak i nadal starannością utrzymwaną, i we wszelkie nowo wprowadzone w użycie le-karskie środki zaopatrywaną będzie, aby utrzymała słuszenie sobie przez poprzednika mego wyrobioną reputację. — Michał *Soltykiewicz*, Magister Farmacji.

Wiadomo już do jak wysokiej doskonałości, doszły u nas wyroby obić papierowych, pochodzące z fabryk krajowych, jak PP. *Rhan et Vetter* albo *Moes*. W składzie tego ostatniego, mieszczącego się w domu W. *Grodzickiego*, oglądaliśmy w tych dniach nowe wyroby obiciowe, tak w skromnym zupełnie guście, jakoteż odznaczające się wystawnością i przepychem. Uważaliśmy wszakże, iż pomimo poskoczenia papieru w górę, ceny tych obić nietylko nie są przesadzone, ale nawet umiarkowane. Fabryka P. *Moesa*, mieści się przy ulicy Smolnej w Warszawie, i produkuje corocznie znakomitą ilość obić, cerat, rolet, i t. p. przedmiotów, które w miarę przeświadczenia o ich doskonałości, coraz bardziej zaczynają się upowszechniać u nas. Dziś zasoby tejsz fabryki pomieszczone w składzie jak wspomnieliśmy powyżej w domu W. *Grodzickiego* na Krak: Przedm.; zasługują na wszelką pochwałę, którą z tem większą oddajemy przyjemnością, iż za ten przynajmniej przedmiot, nie potrzebujemy wywozić pieniędzy za granicę; najwspanialsze bowiem pałacowe komnaty, mogą być z całą świetnością przyozdobione, podobnie jak najskromniejsze pokoje gustownie i oszczędnie przybrane.

Karol *Wejsheit*, Fabrykant powozów, wyjechał z Warszawy do Paryża i Londynu, w celu zwiedzenia cenniejszych tego rodzaju fabryk i przyswojenia nam wszelkich ulepszeń.

Donoszą nam z Wilna, że roboty około tunelu Pomarskiego, pędem błyskawicy są obecnie dokonywane, a to tak dalece, iż dziennie, mularze pracujący około zbudowania sklepienia, 30.000 cegieł użytkują; piasku zaś tysiące fur na dobę z tamtąd ubywa.

Doktor E. *Majewski*, wyjechał do Radkowa.

Sir *Moses Montefiore* Baronet, izraelita w Anglii, wzywa w *Times*, podobnie jak Adwokat *Cremieux* w Paryżu, swoich współwyznawców, aby utworzyli fundusz na zapomogę dla Syryjskich Chrześcjan. Sam pierwszy od siebie przysłał 200 f. szt. do gazety *Times*. Sir *Moses* był w Warszawie lat temu kilkanaście.

Wkrótce ma nastąpić uroczyste położenie kamienia węgielnego mostu stałego na Wiśle w Warszawie. Temczasem zaś włoscy kamieniarze przez P. *Beina*, przedsiębiorcę dostawy kamieni obrobionych tak granitowych Szląskich jak i paskowych krajowych do obróbki tychże używani, kurzystając ze zgromadzenia w dniu wczorajszym na posiedzenie w miejscu robót, obecnych w Warszawie osób należących do Zarządu tejeż budowy, rozpoczęli układanie tych kamieni przez opuszczenie dwóch pierwszych na przyczółku Pragskim; którego budowa, również jak i 2ch filarów w r. b. ma być znacznie posuniętą.

Wczoraj *Halka* znowu tłumy słuchaczy sprowadziła do Teatru; doprawdy już nie pamiętamy po raz który Publiczność zapełniwszy wszystkie miejsca od krzesła aż do paradyżu, zawsze z jednakowym zapalem przyklaskuje niezrównanym a coraz obficie odkrywanym pięknościom tej opery. Rolę *Halki* wczoraj odśpiewała Pani *Rostkowska*, Artystka Teatru Wileńskiego. Nie szczęściem dla niej żaden ze słuchających nie mógł się ustrzedz od porównania przybyłej Artystki, z tą która prawie rolę *Halki* stworzyła, a porównanie to, jak się każdy domyśli, nie mogło też być na korzyść Pani *Rostkowskiej*. Zresztą gdybyśmy nawet zdołali zapomnieć o pierwszej *Halce*, to o Pani *Rostkowskiej* inaczej powiedzieć nie możemy, tylko, że głos jej jakkolwiek łagodny, przyjemny, z czystą intonacją, posiadający w swej skali kilka prawdziwie pięknych tonów, pozbawiony jest potrzebnej siły, energii i deklamacji. Dla tego też najwyczajniejsze frazesa wyglądały blado, bezbarwnie, że nie wspomniemy już o więcej patetycznych, które znikły zupełnie szczególnie przy cudnej jak zwykle deklamacji *Dobrowskiego*. Nie mogliśmy się dość wydziwić nieruchliwości i zimnoci Pani *Rostkowskiej* w roli która sama za siebie i gra i śpiewa; a zadziwienie to tem było większe, iż 4ty akt znacznie rozbudził tę Artystkę tak pod względem siły i patetyczności śpiewu, jak też co do gry. Niepodobna więc inaczej pomyśleć tylko że chęć była mniejsza od możliwości, lub też, że potrzebowała ona ośmielenia się tylko i z Publicznością i ze sceną, aby dowieść nam swego talentu. O *Dobrowskim* śmiało wyrzec możemy, że oddamy za niego wszystkich Europejskich *Tamberlicków*, *Rogerów*, bo nikt nas jeszcze tak nie porwał za serce, nikt tak do głębi duszy nie wzruszył, jak to wczoraj prosty *Jontek* potrafił. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Rostkowska* i Pan *Dobrowski* po 4-kroć, oraz Pan *Keller*.

Dyrektor Kancelarii Zarządu XIIIgo Okręgu Komunikacji. W dniu 1 (13) Sierpnia 1860 r. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Biurze Naczelnika Powiatu Krasnostawskiego, przez opiekęowane deklaracje, licytacja na roboty około reparacji mostu taryfowego na trakcie Uściługskim, na rzece Wieprzu pod Dorochuczą. Szczegółowe ogłoszenia o tejeż licytacji umieszczone są w Gazetach: *Bzardowej* i *Warszawskiej*. — *Popławski*.

Dziś z rana mieliśmy tu mgłę jakby w jesieni.

Restauracja pod firmą *L. Rozmitalskiej*, przeniesioną została z ulicy Czystej do Hotelu Polskiego, na 1sze piętro wchód z podwórza; gdzie jak dawniej, dostać można śniadań, obiadów, kolacji i konfitur Kijowskich, po cenie bardzo umiarkowanej.

Istniejący pod znakiem *Pluga*; zakład przy ulicy *Alexandrii*, utrzymywany przez P. *Augusta*, zasługuje na wzmiankę, gdyż w nim każdy przychodzień znajdzie wszelką dogodność, jak np. od godziny 5ej z rana zacząwszy, od herbaty, kawy, aż do wybornie sporządzonych jedzeń, piwa i t. p. Nadto jest tam woda sodowa, butelka po kop: 5!

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały dają rs. 5 k. 55; za dukaty Holenderskie nowe ważne żądają rs. 3 kop: 30; za obligi skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 69, wartość kuponu rs. 1 kop: 31½; za listy zastawne IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 97, dają rs. 14 kop: 94, wartość kuponu k. 6.

AUSTRIA. Wiedeń, 25go Lipca. — Korpus obserwacyjny Austrjacki wystawiony na granicy południowo-wschodniej ma być wzmocniony, gdyż Austria obawia się zaburzeń w pogranicznych prowincjach Tureckich. — Rząd tutejszy zwraca także uwagę na Xieztwa Nadduńskie i zwiększa załogi w Węgrzech. — Uwaga publiczna zajęta jest zjazdem w Cieplicach, po którym spodziewają się Austrjacy ważnych następstw. — Roboty fortyfikacyjne w południowym Tyrolu są nader gorliwie prowadzone. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 24go Lipca. — Rozkaz wstrzymujący odpłynięcie wyprawy Francuskiej do Syrii, został wysłany dziś do Marsylii. Powodem tego postanowienia miało być doręczenie wczoraj P. *Thouvenet*, przez Posła Tureckiego, protestacji przeciw bezpośredniej i osobnioniej interwencji Francuskiej i poparcie tego kroku przez Lorda *Cowley*. Taki obrot rzeczy spowodował odroczenie wyjazdu Cesarza do obozu Chalons i naradę z Ministrami, a nawet posiedzenie Rady Tajnej; zdaje się jednak, że pierwotne zamiary Rządu nie ulegną zmianie i że *Napoleon IIIci* nie rzeknie się interwencji na Wschodzie. Prawdopodobnie oczekiwać on będzie tylko rezultatu negocjacji związanych celem uzyskania od Porty przyzwolenia na konwencją międzynarodową, któraby urzędowo nie usankcjonowała zakres i stosunkowość wspólnej wyprawy Mocarstw. O ile wnosić można, Mocarstwa podzielają sposób widzenia Francji. Austrja mianowicie, której interesa we Włoszech zawisłe są więcej od Cesarza *Napoleona* jak od Królowej *Wiktorki*, skłonniejszą jest do głosowania za Francją, a Prusy tylko mogą się łączyć z polityką Angielską. — Powszechnie tu panuje przekonanie, że *Garibaldi* przybył już na ląd stały. — *Cour: de Marseille* donosi, że Cesarz wynagradzając *Abd-et-Kadera* za jego szlachetne postępowanie względem Chrześcjan, przesłał mu Wielką Wstęgę *Legji Honorowej*. — Zdrowie Marszałka *Bosquet*, bawiącego w Pau, znacznie się polepsza. (Ind: Belge).

GRECJA. — Korrespondencje z Aten zaświadniają, że Rząd Grecki zamierza przyłączyć cztery kompanie żołnierzy Greckich do wojsk, mających działać w Syrii. Przywiązuje on do spółudziału Grecji w interwencji Europejskiej wielką wagę ze stanowiska moralnego, i sądzi, że obecność tego oddziału, jakkolwiek szczupłego, ułatwi zadanie przedsiębrane przez Europę. Grecy ci będą niejako węzłem naturalnym łączącym żołnierzy Zachodu z ludnością Wschodu. (Nord).

WŁOCHY. — Nie ulega wątpliwości, że Król Neapolitański nakazał ewakuację Messyny, co pociąga za sobą opuszczenie całej Sycylii. Powszechnie sądzą, że rozkaz ten wydany został na skutek oświadczenia Jenerała *Clary*, że żołnierze w Messynie wzbraniają się walczyć i że pozycja wojsk w Milazzo jest zagrożona. — O *Garibaldi* i celu jego wyprawy nie ma żadnych bliższych wiadomości, ale zdaje się, że Neapol jest celem jego przedsięwzięcia. Niektórzy utrzymują, iż zajęcie jakieś sprawia obecnie Francji kwestja Syryjska, oraz porozumienie się z wojskiem Neapolitańskim, skłoniły Dyktatora do przedsięwzięcia wyprawy na ląd stały, mimo niezupełnie dostatecznych zasobów i nie sprzyjającej pory roku. — *Garibaldi* oddalając się z Palermo, wydał dekret nakazujący, aby wszelkie akta urzędowe czyniono w imieniu Króla *Wiktora-Emmanuela*, władzę zaś najwyższą na czas działań wojennych powierzył w ręce *P. Sirtori*. — Wielu Oficerów marynarki Neapolitańskiej podało się do dymisji i udają się do Palermo. — *Unione* donosi, że wysłanie *Garibaldeg*, *Casaldo*, opuścił Paryż, nie zdoławszy dokonać swej misji. — Korrespondencje z Rzymu zaprzeczają, że PAPIEŻ niechętnie przyjmie odwołanie Jenerała *Goyon*, i zmianę w dowództwie wojsk francuzkich. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Kiedy powszechnie sądzono, że *Garibaldi* wyruszył z swą wyprawą ku Neapolowi, otrzymujemy dziś przez Paryż depeszę z Turynu, donoszącą, że *Garibaldi* doznał porażki pod Milazzo, i że sam Dyktator został ranny. Jakkolwiek wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia, przypuszczać jednak można, że jest prawdopodobną, gdyż ostatnie depesze z Palermo wspominają, że *Garibaldi* rzeczywiście popłynął do Messyny, a nie do Neapolu. Starcie więc w pobliżu tego miasta mogło nastąpić, tym bardziej, że nie sprawdza się także pogłoska o zupełnem opuszczeniu Sycylii przez Neapolitańczyków. Owszem, Komendant Messyny skoncentrował wszystkie swe wojska w cytadelli.

Listy z Konstantynopola nadeszłe, donoszą o nowych gwałtach popełnionych w Alepie, Orfa, i innych miejscach Turcji Azjatyckiej. W obec takich wypadków, interwencja w Syrii staje się niezbędną, a Lord *Cowley*, otrzymał już upoważnienie do porozumienia się w tym względzie z Rządem Francuzkim. — *Morning-Post* w wyprawie do Syrii widzi początek kwestji podziału Turcji.

Zjazd w Cieplicach odbył się, i osoby tam zgromadzone, porozejżdżały się. Zdaje się, że porozumienie między Austrią i Prusami, osiągnięte zostało; tak przynajmniej wnosić można z oznak uprzejmości wymienionych między obu Monarchami i z artykułu dzien: *Dreźnieńskiego*, którego treść poniżej przytaczamy. (Ind: Bel:)

LONDYN, 26 *Lipca*. — Dzisiejszy *Mor: Post*, ogłasza telegram z Paryża, donoszący, że Rząd Sardyński zgodził się na poparcie u *Garibaldeg* propozycji 6-miesięcznego zawieszenia broni między nim i Neapolem.

LONDYN, 27go *Lipca*. — *Mornig-Post* pisze, że jeśli wyprawa do Syrii będzie miała miejsce, wtedy kwestja podziału Turcji stanie się tylko kwestją czasu. Należy jednak poczekać, czy Turcja okaże się niezdolną do

przywrócenia porządku, i potem dopiero wziąć pod uwagę kwestję rozdziału państwa Ottomańskiego.

PARYŻ, 27 *Lipca*. — Dzisiejszy *Constitutionnel* w artykule podpisanym przez *P. Grandguillot*, pisze: Dowiedzieliśmy się, że Lord *Russel*, upoważnił Lorda *Cowley*, do porozumienia się z Rządem Francuzkim względem wyprawy Syryjskiej. Wszystkie wielkie Mocarstwa są nateraz w zgodzie co do opieki zagwarantowanej Chrześcijanom na Wschodzie traktatem Paryżkim. Zgoda ta, powinna uspokoić Turcję. Obecnie pozostaje tylko określić zasady tej powszechnej zgody dla celu wspólnego. — Nie należy wynajdywać trudności, ale mieć nadzieję, że prawość Mocarstw im zaradzi.

Z Turynu donoszą, że *Garibaldi* ponieśli znaczne straty pod Milazzo. *Garibaldi* został podobno ranny w nogę. — Korrespondencje wczoraj datowane z Neapolu, oświadczają, że wiadomość o zupełnem opuszczeniu Sycylii, jest fałszywa, i że wojska Królewskie zajmują jeszcze Messynę.

CIEPLICE, 26go *Lipca*. — Wczoraj wieczór Cesarz Austrjacki i Xiążę Rejent znajdowali się na wieczorze u Xięcia *Clary*, na który zaproszono wybór tutejszego towarzystwa. Przed pałacem stowarzyszenie śpiewaków i orkiestra miejscowa, wykonywały serenady do północy. — Program dzisiejszego dnia jest następny: Rano odwiedziny wzajemne obecnych tu Ministrów. O 11ej Cesarz odwiedzi Xięcia Rejenta. O 4tej dany będzie u Cesarza obiad galowy, a wieczorem herbata. Procesja górników z pochodniami zakończy uroczystości. — Wyjazd Cesarza do Pillnitz naznaczony jest na jutro rano. Cesarz pojedzie aż do stacji Niedersetlitz z Xięciem Rejentem, który ztamtąd uda się przez Drezno do Poczdamu.

CIEPLICE, 27go *Lipca*. — Na wczorajszym obiedzie galowym, osoby do orszaku Cesarza i Xcia Rejenta należące, okazały się przybrane w nowo-udzielone im Ordery. Hr: *Rechberg*, miał wstęgę Orła Czarnego, a Baron *Schleinitz*, Sgo *STEFANA*. Toasty nie miały miejsca przy stole. — Przy serenadzie wykonanej przez górników niosących pochodnie, Monarchowie dziękowali zgromadzonemu ludowi. — Cesarz i Xiążę Rejent wyjechali dziś o 9ej do Bodelbach. Hr: *Rechberg*, uda się w południe do Grefenberg, dokąd za nim Cesarz jutro pojedzie.

DREZNO, 27go *Lipca*. — *Dreznener Jour*: pisze o wypadku zjazdu w Cieplicach co następuje: Zdaje się, że można na pewnych zasadach mniemać, iż osobiste zetknięcie się Cesarza, Xięcia Rejenta i ich Ministrów, przyczyni się skutecznie do tak upragnionego dla dobra Niemiec porozumienia między Austrią i Prusami, i że zjazd w Cieplicach, będzie nową rękojmią tak dla interesów Niemieckich jak i dla utrzymania nietykalności wielkiej ojczyzny Niemieckiej.

DREZNO, 27go *Lipca*. — Xiążę Rejent przejeżdżał dziś w południe przez Drezno. — Cesarz Austrjacki przybył do Pillnitz.

GENUA, 25go *Lipca*. — Z Messyny 22go donoszą, że tam spodziewano się nazajutrz ataku *Garibaldi*stów. Komendant twierdzy opuścił forty oddzielne i miasto i skoncentrował swe siły w cytadelli, odsyłając resztę wojsk, których pomieścić nie mógł, do Kalabrii. Wiadomości te są pewne. (Schles: Zlg).

ROZMAITOŚCI. — Akademia Mnichowska wyznaczyła Komisję, celem odkrycia istniejącej nad Renem fabryki starożytności, która od pewnego czasu zarzuca Niemcy niby rzymskimi skorupami, jak się pokazało, świeżutko ulepionymi w fabryce garncarzy nadreńskich. Pomysł założenia tej szczególniejszej rękodzielni dali, zjeżdżający do Rheinzabern Anglicy. Uporeczywie dopominali się oni od mieszkańców tego miasteczka starożytności rzymskich; długo odpowiadano im po prostu, że takowych już nie ma, ale w końcu dla zadowolenia natrętnych wyspiarzy założono fabrykę pogańskich osobliwości. Rheinzabern, leżące o parę mil od Spiry, jest najstarszem z miast nadreńskich, i odwieczne podanie mówi, że pod wzgórzem, na którym pobudowali się nowocześni mieszkańcy tego miasta, znajduje się mnóstwo zabytków rzymskich. Jakoż zeszłego wieku wykopano tam wiele ciekawych z owej epoki przedmiotów, które można oglądać po muzeach w Spirze i Moguncji, ale kopalnie się przebrały i długo nie znaleziono nic nowego. Naraz na prawym brzegu Renu pojawiło się mnóstwo rzymskich starożytności. Z początku kupowano je chętnie, ale w końcu mnogość ich wzbudziła nieufność, wkrótce mimo doskonałego naśladownictwa, przekonano się o fałszerstwie. Dla zapobieżenia temu oszustwu, Komisja wysłana przez Akademię Mnichowską jeździ i bada, ale dotąd napróżno. Powzięto tylko przekonanie, że fabryka musi być bardzo wielka i znajduje się gdzieś w okolicach Moguncji. Robotników musi mieć bardzo dobrych, bo nie tylko skorupy, ale płaskorzeźby i statuetki wyrabia, nadto przedmioty ze słoniowej kości ślicznie wykonane. Jeden z takich wyrobów kupiono zeszłego roku za bajeczną sumę do Londyńskiego Muzeum starożytności. Teraz po pilnem obejrzeniu wyrób ten okazał się fałszywy. — *Leon Chaveaux*, Paryżki Barnum, znany jako założyciel wojskowych teatrów w Algierji, Krymie i Francji, udał się teraz do Chin z trupą dramatyczną złożoną z 24ch członków. Na czele tego przedsiębiorstwa jest tą razą pewien Amerykanin, a do towarzysztwa należą same kobiety. Nawet kapelmistrzem jest znana w Paryżu młoda i przystojna pianistka. Role męskie będą grywać kobiety przebrane po męzku. — *Leszek Ilgi*, Xiążę Polski, tym którzy mu przed oczyma przekładali, iż proste jego odzienie niczem go nie różniło od własnych poddanych, tak odpowiedział: „Wolę ja bardziej ażeby mnie od moich poddanych różniła chwała i cnota aniżeli purpura.”

S Z A R A D A.

(A. T.)

Drugie trzecie często boli,
Razdy przynia mimo woli;
Pierwsze trzecie są litery;
Wszystko, wiecie że papiery.
(Zeszła Szarada, Chaos).

Przyjechali do Warszawy.

Gejsztor Emil Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 625; Sapieha Paweł Xiążę z Grodna nr 613; Skarżyński Winc: Ob: z Zator nr 414; Stankiewicz Jeneral-Major z Rjowa nr 634.

Wyjechali: Białocki Edw: Radea Stanu do Białegostoku; Grabowska Elżb: Wdowa po Radey Stanu do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Kryłow Amalja Wdowa po Rzeecz: Radey Stanu z Drezna nr 570; Xiążę Urusow Leonid Sekri: Gubi: z Drezna nr 1.

Wyjechali koleją żelazną: Tegoborski Juljusz Radea Stanu do Niemiec; Wojde Maur: Radea Stanu Członek Hon: Rady Lek: do Teplitz.

DOMIESIENIA.

Komora Składowa Warszawska.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie w Komorze Składowej Warszawskiej, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych defraudowanych towarów, a mianowicie: bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, które ocenione do wysokości Rubli sr. 333 kop: 47. — Dyrektor Komory, Radea Stanu *Afrosimoff*. — Sekretarz A. Strugul, — Naczelnik Stotu. A. Szczepanowicz.

WYPRZEDAŻ OGÓLNA

WYROBÓW TOKARSKICH,

przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1317, wprost ulicy Śródkrzyżkiej.

Szafa sklepową, Wyroby tokarskie i Parasolki, dwie Tokarnie z różnemi przyrządami, dwa Szrubosztaki, para Pięnków gruszkowych, dwa Znaki Tokarskie, przedmioty te są do zbycia po cenie stałej, to jest obliczonej tylko za materiał.

Skład Wyrobów Lnianych,

Z Fabryki Żyrardowskiej,

pod firmą **J. Każyński i Spółka**, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Lewenberg, Nr 467 A, (nowy 18), otrzymał z tejże Fabryki znaczny asortyment Koszul męskich gotowych, po cenach od Rs. 3, do Rs. 4 kop: 50 za sztukę, które obok mocy szwu, jako z Płótna Żyrardowskiego wykończone, odznaczają się trwałością i nie pozostawiają nic do życzenia. Równocześnie nadszedł transport Wyrobów oddanych do blichu, od Nru 1 do 4, i od Nru 200 do 235. — Polecamy względem Szanownej Publiczności Skład nasz, zaopatrzony we wszelkie gatunki Płótna kopowego, wełnowego, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa, wstawek do koszul, skarpetek, worków do zboża, oraz defekacyjnych do Cukrowni, drylichów, które to wyroby po cenach fabrycznych, tak jak w Składzie Głównym Żyrardowskim, tak i w naszym podług cennika Fabryki sprzedają się. — Nadmieniamy wreszcie, że Skład nasz zaopatruje się w wymienione wyżej Wyroby lniane jedynie, i wprost w Fabryce Żyrardowskiej, o czem przekonywa wyciśnięta na każdej sztuce wyrobu, czecha tejże Fabryki, to jest Herb Państwa z napisem naokoło: „Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie.” Wzmiankę tę czynimy z powodu, że obecnie wiele Płócien zagranicznych bawełnianych lub mieszanych z bawełną, za Wyroby Żyrardowskie sprzedawane bywają. — **J. Każyński i Spółka.**

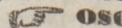


Ogrodnik z zagranicy, kompletnie wykwalifikowany, dokładnie z swoim fachem obznajmiony, który przez kilka lat w jednym z znaczniejszych majątków w Królestwie pozostawał, żyje sobie zająć miejsce odpowiednie, które w każdej chwili objąć może. Wiadomość powziąć można w Składzie Nasion Braci Hoser, w Aleach Jerozolimskich, naprzeciw Foxalu Drogi Żelaznej, lub do dnia 3go Sierpnia r. b., w Hotelu-Lipskim pod Nr 2.



Z powodu wyjazdu, jest do zbycia za bardzo umiarkowaną cenę **GARNITUR MEBLI mahoniowych**, axamitem wybijanych, ko-

zowej roboty, bardzo mało używany, to jest: Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele i Stół przed kanapą; tudzież para Łóżek mahoniowych fasonu angielskiego, **Sekretarka** mahoniowa zagraniczna, oraz różne sprzęty domowe, i **Garnitur** zwyżający mahoniowy: Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele i Stół, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055 lit: H, naprzeciw Dystylarni i Kapieli Żelaznych. Wiadomość u Rządy domu.



OSOBA płci żeńskiej, rodowita Niemka, umiejacą czytać i pisać, poszukuje stosownego miejsca do dzieć jako **BONA**, lub do innego jakiego zatrudnienia. Potrzebując takowej, zgłosi się pod Nr 35 przy ulicy Nowy-Swiat, do domu Wgo Truve, gdzie poinformowani będą. Osoba ta może objąć miejsce natychmiast.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godzinie 5ej z południa, odbędzie się w Rancelarii Szpitala Dzieciątka Jezus, licytacja in minus, przez opieczętowne deklaracje, a potem głośna, na dostawę dla tegoż Zakładu **drzewa** sosnowego w szczepach, w ilości mniej więcej, w miarę potrzeby, po koniec miesiąca Października r. p. 1861, ważni całokubicznych miary Polskiej 500. Præctium do licytacji ustanowione jest na Rs. 7 kop: 50 za jeden sążeń takiejże miary, a wadium gotowizna, albo w Listach Zastawnych, lub innych papierach na kaucje zwykle przyjmowanych, na Rs. 375, które każdemu nieustrzymującemu się przy licytacji, zaraz po odbyciu takowej zwrócone zostanie. Warunki dostawy drzewa oraz wzór do deklaracji każdodziennie w Rancelarii Szpitalnej przejrany być może. — Opiekun Przydujący, Rada Stanu **Petkowski**.

S. Tuszyński **Sztopfer** (Cerownik) i Wywabiacz plam, zamieszkały pod Nr 2674 przy ulicy Bednarskiej, gdzie dawniej utrzymywał podobny Zakład J. Wilski, ma honor polecić się Szanownej Publiczności, zaszczycającej mnie dotąd swemi względami, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuję wszelkie materje, tak jedwabne jako i wełniane, szale, sukna i t. p. przedmioty, uszkodzone przez myszy, móle lub rozdarcia, do zecerowania tak, iż rozpoznać nie będzie można miejsca uszkodzonego; oraz wywabia wszelkie plamy z tychże obiektów, a to bezpowrotnie, a przy rychłem wykończeniu dokładność wykonania zapewniam.

FABRYKA

Bandaży, Kamaszy, Rękawiczek i t. p. wyrobów

G. KAMPRAD.

od wielu lat eksystująca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Szpitala Sgo Rocha Nr 395, obecnie przeniesioną została o 5 domów dalej, to jest pod Nr 400 naprost Kościoła Sgo Krzyża. Poleca się Prześwietnej Publiczności z swemi wyrobami po jak najumiarkowańszych cenach, prosząc aby i nadal Szan: Publiczność nie odmawiała swych względów.

Jest do odstąpienia od pierwszego Sierpnia r. b., **LOKAL** na dole, składający się z dwóch Pokoi, Gabinetu, Przedpokoju i Kuchni, z dużym Ogrodem owocowym, gdzie jest bardzo wiele kwiatów, z meblami, fortepjanem, a nawet i usługą, gdyby kto tego żądał, za sumę miesięczną Rs. 40. Wiadomość pod Nr 1222 przy ulicy Twardej, idąc Grzybowem po lewej stronie czwarty dom za budnikiem.

Mam honor zawiadomić, iż mając z wszelkimi wygodami i usługą **MIESZKANIE**, przyjmuję osoby spodzielające się słabości, tak z Prowincji jak też i miejscowe. — **Dąbrowska Akuszerka**, mieszkająca przy ulicy Dzikiej pod Nr 2319.

W blizkości Warszawy jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich: 4,000 Sznk **SOSIEN**, 200 Sznk suchej 9cio łokciowej **SKROBAN**, 120 Sąni **KAMIENI**, oraz do wydzierżawienia **CEGIELNIA** z Szychtunkiem znacznym Gliny. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Krak.-Przedm: w Handlu W. Rudnickiego, wprost Kolumny Króla Zygmunta.

Rs. 30 nagrody. — W dniu 26 b. m., skradziono w m. Częstochowie dwa **ZEGARKI**, jeden srebrny z kapslami, z długim srebrnym łańcuszkiem, drugi złoty (Patent Lion) grawirowany, z orłem Cesarstwa. Uprasza się łaskawych PP. Zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi na takowe, wrznie zaś dostrzeżenia przez kogokolwiek, proszę dać znać pod Nr 601A, do Właściciela domu, a otrzyma nagrodę powyższą.

MASZYNA DO ROBIENIA WATY,

jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1216, u Stolarza.



8 POKOI z Kuchnią Angielską i wszelkimi dogodnościami, oraz **9 PLOWNIC** na Skład Wina, do najęcia każdego czasu, w domu **Natansona**, przy ulicy Nalewki. Wiadomość u Właściciela.

Nauczyciel języka niemieckiego, żonaty z Francuzką, otrzymawszy pozwolenie Rządowe utrzymywania Uczni z Gimnazjów na stancji, ma honor o tem zawiadomić Szanownych Rodziców, nadmienając, że za bardzo umiarkowaną cenę, mogą u niego znaleźć dla dzieci swych, prócz opieki rodzicielskiej, konserwację i korepetycję w obu wyżej wymienionych językach, jako też lekcje muzyki. Bliższa wiadomość w Składzie Papieru Kamińskiego Nr 473 C.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble** mahoniowe, jako to: 6 Krzesel, 2 Fotele, Kozeta, adamaszkien kryte, Stół owalny, Stolik do kart i Stoliczek damski mahoniowy; 2 Łóżka, Komoda i Szeszłag wyścielany, adamaszkien kryty, jesionowe, mało używane. Dwie Poduszki nowych dywanową robotą, włosom wypchane, do odstąpienia. — Tamże różne **Lokale** do wynajęcia od Sgo Michała; wiadomość pod Nr 119 przy ulicy Zapiecek, u Rządów domu.

Osoba w średnim wieku, wzorowych obyczajów, pragnie wejść w obowiązki Gospodyni domu, lub w razie potrzeby, mogąca dać małym dzieciom macierzyńską opiekę, i przykładowie kierować temiz, lub też do dozworu Osób słabych, tu, lub w drogę udających się. Kto by z Szanownych Osób żądał takowej, raczy się zgłosić przy ulicy Chmielnej Ner 1563; wiadomość u Właściciela domu.

Przy Placu Kościola Alexandryjskiego, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1638, jest do wynajęcia **Lokal**, w którym dziś jest Bawarja, z Ogrodem komunikującym się z dwoma ulicami. — Wiadomość u Właściciela przy ulicy Chmielnej Ner 1565 lit: C, z rana do godziny 9ej, po południu od 4ej do 6ej. — Tamże jest do sprzedania **Plac** frontowy, pod bardzo korzystnymi warunkami.

W mieście Powiatowem Piotrkowie, jest do sprzedania Nieruchomość, składająca się z 2ch Oficyń parterowych, Oficyń piętrowej, Spiechlerza, Stajen, Wozowni, Piwnie obszernych sklepowych pod oficynami z drzewa wystawionemi; niemniej 2 frontowe Place, na których znaczne Kamienice wymurowane być mogą, Ogród warzywny i owocowy z łąką, obszerny dziedziniec, gdzie znajduje się wystawiona Studnia o 2ch Pompach, znaczny zapas Kamieni i część fundamentów na jednym frontowym placu już jest założona, w odległości średniej pomiędzy centrum miasta i Foxalem; dochód czysty wynosi 6,000 zł. Wiadomość bliższa, w Kantorze Komissowym P. Sackersdorffa w Piotrkowie.



Człowiek w średnim wieku, opatrzonej w ehlu bne świadectwa, uzdatniony do prowadzenia **Buchhalterji** handlowej w Polskim i Niemieckim języku i granutowej rachunkowości, zostając w tym zawodzie przez lat kilkanaście w dwóch domach znacznych handlowych, obecnie żyje sobie **posady odpowiedniej**, bąc to w Handlu lub przy Zakładach Fabrycznych jakiegokolwiek rodzaju, lub też u którego z WW. Obywateli posady Kassjera, a to od 1go Sierpnia, lub też od Sgo Michała r. b. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, na trzyletnią dzierżawę placu miejskiego, pod Nr 2564B położonego.

Ośm tysięcy wycechowanych wyniosłych najpiękniejszych **BELEK, DEBINA** na Klepki i Wiezie, oraz **GRABINA**, sprzedaż na włóki lub sztuki, pięć mil za Siedlcami pod Łukowem, dwie mile od Wieprza w Domaszownicy. Wiadomość na miejscu.

Pod Nr 824 przy ulicy Ogrodowej, jest **STÓŁ** rozsuwany jesionowy na osiemnaście osób do sprzedania za cenę umiarkowaną; oraz **KOZETY** mahoniowe szabowane. Wiadomość u Stolarza w podwórzu.

Nowo-założona
Fabryka WYROBÓW KOTLARSKICH,
ALBERTA PLAGE W LUBLINIE,
przy ulicy Bernardyńskiej Nr 245.
Zawiadamia JJWW. i WW. Panów, iż przyjmuje wszelkie **obstalunki** do Gorzeln, Dystylarni, Browarów, Fabryk cukru, i t. p., które po cenach umiarkowanych, jak najrzetelniej, podług najnowszych ulepszeń skutecznie.

PIWO PROSTO Z LODU.

Niżej podpisany, poleca Szanownej Publiczności **Amatorskie PIWO Bawarskie prosto z lodu**, na kufle i butelki, oraz **PIWO Nadzwyczajne i PORTER**; — przytem **PRZEKĄSKI** na zimno i gorąco, których dostać można przy rychłej usłudze i umiarkowanej cenie. — **Grzeźnika**, przy ulicy Rymarskiej, w domu W. Heinricha, Nr 737, obok Kom: Skarbu.

Prostując pomyłkę ogłoszenia w wczorajszym **Kurjerze** Nr 195 oznajmiono, że z Fabryki Panów **Haberbursch, Schiele et Klawe**,

PIWO BAWARSKIE,

Sprzedaje się nie po Gr: 7, ale jak dotąd po Gr: 8 **KUFEL**. — **Piątkowski**.

Nagrody Rs. 3. — W dniu 21 b. m., z domu pod Nr 529 przy ulicy Podwałe wybiegł trzymiesięczny **PIESEK**, z rasy Buldogów, mowagowaty, z obciętym ogonem i uszami. Ktoby o nim dał znać lub odprowadził go pod wyż wskazany Numer na drugie piętro, otrzyma powyższą nagrodę.

W. d. 22 b. m., zginął **WYŻEL** maści białej z kasztanowatemi łatami, także i łeb. Pies mógł zaginać około ulicy Żelaznej. Łaskawy znalazca raczy oddać do Właściciela Domu Nr 1124. za nagrodą.

L O D,

jest do sprzedania częściowo i ogółem w Browarze przy ulicy Chłodnej Nro 915 i 16.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle**, stóp 5 cali 0. (Przyb.).

TEATR WIELKI. Dziś, **Straganiarki**. — **Gizella**.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, **Klara**. — **Zony płaczące**. — **Janek z pod Ojcowa**.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Zabawa Muzyczna,
pod dyrekcją

B. BILSEGO,

z Orkiestrą z 44ch osób złożoną.

Początek o godzinie 6tej. Cena wejścia kop: 17½.

Dziś między innemi wykonane będą, raz pierwszy: Wspomnienie Warszawy, Wielkie Pot-pourri Bilsego (nowe), w którym między innemi mieścić się będzie: Uwertura Władca duchów, R. M. Webera; Pieśń ludowa z Ukrainy; Mazur do śpiewu, Nowakowskiego; Polonez Szopena; Uwertura z op: Halka, Moniuszki, i t. d.

TIVOLI

Codziennie Orkiestra, dziś między innemi Numerami odegrać będą: Wielki Marsz z Proroka (Mejerbera), Uwertura Marytana (Walesi), Preludiu, Arje i Chór z Op: Lombardi (Werdii), Arja brawura z Op: Tytus, Solo na klarnet i obój (Mozarta), Ulu-bione Pot-pourri Polskie, i wiele innych. Początek o godz: 7ej; Cena wejścia kop: 7½; w razie niepogody, muzyka w Salonie. W tymże Ogrodzie wystawioną została **Wielka Panorama**, z najwyborniejszych widoków w Europie złożona, oraz **Wystawa sztuk pięknych**, które dziś i codziennie okazywane będą.

OGRÓD NOWO-WARSZAWSKI

przy ulicy Elektoralfiej pod Nr 755.

Dziś w tymże Ogrodzie wieczorem od godziny 5ej, **Muzyka wojskowa** grać będzie; Ogród będzie uilluminowany lampami Chińskimi. Piwo Bawarskie z Browaru Haberbusch, Schiele i Klawe wprost z lodowni, oraz dostać będzie można różnych przekąsek na zimno i gorąco.

Orkiestra Węgierska,

pod dyrekcją Pana Jana **Petkiesz**, grywająca codziennie w **OGRODZIE** przy ulicy Długiej pod Nr 586B w domu Sukcesorów Cyprysńskiego, dziękując Publiczności za doznane względy, uprzejmie zawiadamia, iż tylko do dnia 1 Sierpnia grać będzie. Dochód zaś z opłaty wejścia przez przeciąg ostatnich dni, przeznacza w jednej czwartej części na pogorzelenie z ulicy Chłodnej.

Stosownie do programu wczoraj ogłoszonego, w dniu dzisiejszym w Ogrodzie **Wiejskiej Kawy**, od godziny 5ej po południu zacznie się Zabawa Muzyczna, z okazji czego **Orkiestra Węgierska** pod dyrekcją **P. Karoly**, usilnych doloży starań ku zupełnemu zadowoleniu publiczności; wieczorem zaś cały Ogród rzesista zajaśnieje uilluminacją. Jutro początek Wczoru Muzycznego o godzinie 6ej z południa.

Na **Foxalu**, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1297, **Orkiestra Pruska**, dziś i jutro, jeżeli pogoda posłuży, grać będzie pod dyrekcją Pana **Huth**, przytem często będą dawać Ogień brylantowe; przeto gospodarz tego Zakładu, poleca się Szanownej Publiczności z dobrem Pivem z browaru Pana Lentzkiego, prosto z lodowni, **Kufel po gr: 6**, oraz z różnemi Przekąskami na zimno i gorąco. — Programu nabyć można przy Kassie. — **Rothe**.

Nowa Arkadja, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1664. Dziś i jutro Zabawy Tańczące, w elegancko urządzonych Salonach. Restauracja miejscowa zaopatrzyla się w rozmaite potrawy, napoje i chłodniki, z czem poleca się łaskawym Gościom. — **Anna Jankowska**.

Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. — Dziś i codziennie widzieć można



MUZEUM Anatomiczne,

A. Preuschera, za zniżoną opłatą kop: 15 i 2½ na ubogich, od godz: 10ej z rana do wieczora.

